

Hotel Maffija, Mówi się trudno

Mówi się trudno, nie zawsze płynie wino
Wzmocniło, co nie zabiło, miłość płonie jak babilon
Chuj w to, to nie pora na litość
Blizną zakryć trzeba chciwość, żeby znów się jakoś żyło
Pachnie parafiną ten cały showbiznes
Maffija powraca, by zamknąć ci pizdę
Pachnie parafiną ten cały showbiznes
Mafia powraca, by zamknąć Ci pizdę

Budzisz się nagle, obok panna, która trochę cuchnie karpiem
I się kręci karuzela, świątek, piątek, chuj, nieważne
W kuchni jeszcze leci melanz, ktoś tam leje kurwę paskiem
W tym samym bloku inna kurwa tłucze matkę
W życiu nie mieliśmy łatwo, srał to pies [?] dzisiaj
Błoki zawsze były za mną, zgarnę sianko im też fiknę
Wszystko jeszcze będzie dobrze dzieciak eeloo
Albo zmienimy dom na peron

Pseudo gracze będą winić teraz moją osobę
Tacy sztywni że już wierzę w życie pozagrobowe
Zawinęli mego brata, nie zgrywamy bandytów
Wasz rap do mnie nie trafia choć jestem na celowniku
Wam brakuje kultury w oczy mi rzucacie piach
Nie masz manier a okazji nie przepuścisz nawet w drzwiach
Ja was kurwy nie znoszę nie chodzi o moją siłę
Bo król niczego nie nosi, chyba że moje imię

Mówi się trudno, nie zawsze płynie wino
Wzmocniło, co nie zabiło, miłość płonie jak babilon
Chuj w to, to nie pora na litość
Blizną zakryć trzeba chciwość, żeby znów się jakoś żyło
Pachnie parafiną ten cały showbiznes
Maffija powraca, by zamknąć ci pizdę
Pachnie parafiną ten cały showbiznes
Mafia powraca, by zamknąć Ci pizdę

Od nowa gramy, pobite gary
Pytasz się ile zrobiliśmy rapu, raz, dwa, trzy, cztery, zrobiliśmy cały
Jeśli czegoś nie wiem, no to ja chociaż wiem czego
Teraz każdy jeden kurwa przy nas to jest zero
Każdy z nas był jak król Maciuś pierwszy
Jak wbijamy płonie mic jak na reklamie Pepsi
U nas słyhać real talk, i to od pierwszej minuty
Z ich ust kłamstw nie słyhać, no bo ich wersy są z dupy

SB Maffija - masz tu stary, masz tu nowy skład
Robimy klik klak, robimy ciach
Tli się iskra, nie wiem kiedy nam zjechał ten czas
Mówi się trudno, ryju badaj nowy stuff (dawaj)
Jebać stary rap, jebać nowy rap
Gdy jest chujowy, wkoło kupę tego masz
Wkoło kupę tego masz, mówi się trudno
Kiedy track śmierdzi dupą, wbija się chuj w to

Mówi się trudno, nie zawsze płynie wino
Wzmocniło, co nie zabiło, miłość płonie jak babilon
Chuj w to, to nie pora na litość
Blizną zakryć trzeba chciwość, żeby znów się jakoś żyło
Pachnie parafiną ten cały showbiznes
Maffija powraca, by zamknąć ci pizdę
Pachnie parafiną ten cały showbiznes
Mafia powraca, by zamknąć Ci pizdę